

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. „ „ „ zagranica 4 zł.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Żaden z kandydatów na prezydenta nie otrzymał wymaganej większości. Następne posiedzenie wyborcze odbędzie się w okresie 2 tygodni.

Środowe posiedzenie Rady Miejskiej wzbudziło w całym mieście nadzwyczajne zainteresowanie, a to ze względu na mający nastąpić na tem posiedzeniu wybór władz miejskich.

Zainteresowanie koncentrowało się głównie około osoby przyszłego prezydenta miasta.

Brak wyraźnej większości, oraz rozsiewane przez różne jednostki wersje o braku jednolitego frontu w łonie najliczniejszej frakcji Bezpartyjnego Bloku Pracy dla Samorządu, dezorientowały całkowicie ludzi co do kandydatów na stanowisko prezydenta.

Na posiedzenie zarząd miejski wyznaczył salę Kina „Nowości“. Już na pół godziny przed zapowiedzianym terminem posiedzenia Rady zaczęła napływać publiczność, tak iż o godzinie 7-ej wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte. Punktualnie przybyli również panowie radni. Z kilkunastu minutowym opóźnieniem p. wiceprezydent Futyma otworzył posiedzenie Rady Miejskiej, zapraszając do stołu prezydjalnego przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego w osobie p. starosty Konopackiego.

Po odczytaniu porządku dziennego p. Futyma przystąpił do wyboru przewodniczącego posiedzenia Rady. Zgłoszono 3 kandydatury: p. dr. Eichlera, p. Romana Ruszewskiego i p. posła

Szczerkowskiego. W głosowaniu tajnym największą liczbę głosów otrzymał p. dr. Eichler (17), następnie p. Ruszewski — 11 głosów i p. Szczerkowski — 9 głosów.

Przewodnictwo zebrania na skutek takiego wyniku głosowania obejmuje p. dr. Eichler, zapraszając na asesora rad. p. Ruszewskiego i rad. p. Wilczka. Przewodniczący odczytuje odnośne paragrafy regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego, poczem wzywa radnych do zgłaszania kandydatów na prezydenta. Radny p. Kasperski w imieniu Bezpartyjnego Bloku Pracy dla Samorządu zgłasza kandydaturę p. Walerjana Łopatto, radcę Ministerstwa Skarbu — zgłoszenie to podpisało 16 radnych Bezpartyjnego Bloku, następnie p. radny Szymanowicz zgłasza kandydaturę p. inż. Orłowskiego — zgłoszenie podpisało 12 radnych Obozu Narodowego. Radny p. Szczerkowski w imieniu frakcji P.P.S. składa oświadczenie, że jego frakcja udziału w wyborze prezydenta brać nie będzie.

Po stwierdzeniu przez prezydym, że zgłoszenia są prawidłowe, przystąpiono do pierwszego głosowania, które dało następujący wynik: p. Łopatto otrzymał 15 głosów, p. Orłowski 12 głosów — reszta t. j. 13 kartek — białe.

Po krótkiej przerwie przy-

stąpiono do drugiego głosowania. W drugim głosowaniu p. Łopatto otrzymał 14 głosów, p. Orłowski 13 głosów a reszta — 13 kartek pustych.

Następuje krótka przerwa, po której przewodniczący dr. Eichler oznajmia, że zgodnie z regulaminem w trzecim głosowaniu można głosować tylko na p. Łopatto. Odbywa się głosowanie, które daje następujący wynik: p. Łopatto otrzymał 16 głosów, reszta 24 puste kartki. A zatem żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej liczby 21 głosów.

Regulamin przewiduje, że jeśli na pierwszym zebraniu wyborczym Rada Miejska nie dokona wyboru prezydenta, odnośna władza nadzorcza (dla Pabjanic p. Wojewoda) wyznacza w ciągu 14 dni drugie zebranie wyborcze, a w razie gdy i to zebranie nie da pozytywnego wyniku, wówczas prezydenta i ewentualnie wiceprezydenta powołują władze nadzorcze w drodze nominacji.

Prezydent z nominacji.

może urzędować jeden rok, po czym następuje rozwiązanie Rady Miejskiej i ponowne wybory. Oczywiście w okresie tego roku Rada Miejska w każdej chwili może dokonać wyboru prezydenta.

Jeśli chodzi o następnych członków zarządu miejskiego, a więc wiceprezydenta i 4-ch ławników, to mogli być wybrani na środowym posiedzeniu, chociaż prezydent nie został wybrany, a może Rada również wybór ich odłożyć do następnego posiedzenia.

Zgodnie z temi przepisami p. radny Wajs zgłasza wniosek, aby wybory pozostałych członków Magistratu odłożyć do następnego posiedzenia. Wniosek ten przechodzi głosami Bezpartyjnego Bloku i Obozu Narodowego.

Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Co dalej?

Za kilka czy kilkanaście dni p. wojewoda zwoła powtórnie posiedzenie Rady Miejskiej w celu dokonania wyboru członków Magistratu.

*Wszyskim Czytelnikom
naszego pisma składamy
serdeczne życzenia
święteczne*

REDAKCJA
„GAZETY PABJANICKIEJ“

A ponieważ p. radca Łopatto nadal pozostaje kandydatem Bezpartyjnego Bloku Pracy dla Samorządu na prezydenta m. Pabjanic, uważamy za wskazane zaznajomić szerszy ogół z jego życiorysem,

P. Łopatto ma lat 46. Za udział w stowarzyszeniu polskim (tajne nauczanie i prowadzenie biblioteki lotnej) został w roku 1905 wydalony z gimnazjum. W roku 1907 uzyskał jednak maturę i wstąpił na politechnikę w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem kandydata Nauk Ekonomicznych.

W czasie pobytu na Politechnice bierze czynny udział w Stowarzyszeniu Polaków-Politechników. Po utworzeniu w Petersburgu Związku Walki Czynnej, wstępuje do pierwszego Leśnego Oddziału, gdzie wykłada geografję wojskową. W roku 1912 udaje się na polecenie ob. Wicza (ś. p. generała Stachiewicza) do Mińska Litewskiego, gdzie zakłada Związek Walki Czynnej, pozostając w nim do roku 1914 na stanowisku kierownika. W roku 1914 opuszcza Mińsk, a to w celu uniknięcia służby wojskowej w armji rosyjskiej.

W Mińsku od czerwca 1913 r. do października 1914 r. zajmuje stanowisko dyrektora biura szacunkowo-statystycznego w Magistracie. W grudniu roku 1914 przybywa do Petersburga i wstępuje do utworzonej tam Polskiej Organizacji Wojskowej, w której pracuje do roku 1918, t. j. do czasu powrotu do kraju.

Podczas pobytu w Petersburgu, poza pracą w Z.W.K., a następnie w P.O.W. p. Łopatto pracował w Komisji Likwidacyjnej do spraw b. Kró-

(dokończ. na str. 2-iej)

OGŁOSZENIE.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach podaje do wiadomości mieszkańców m. Pabjanic, że przedłużył do dnia 5-go stycznia 1935 r. zaciąg

mężczyzn w wieku do lat 40, po odbytej służbie wojskowej, do tworzącego się oddziału Straży Pożarnej.

Zaciąg odbywa się w sali Straży przy ul. Strażackiej codziennie w godzinach od 19-ej do 20-ej. Zainteresowani winni przy zapisie złożyć odpowiednią deklarację na ręce urzędującej Komisji Weryfikacyjnej w wyżej wymienionym czasie i godzinach.

Zaciąg zakończony zostanie w dniu 5-ym stycznia 1935 r. Pierzeństwo mają byli wojskowi.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(dokończenie ze str. 1-ej)

lestwa Kongresowego i Polskiej Naradzie Ekonomicznej i Rozrachunkowej, jako referent do spraw gospodarki Miejskiej.

W tym czasie bierze również czynny udział w Zrzeszeniu Polaków Niepodległościowych i Stronnictwie Demokratycznym w Petersburgu, oraz zajmuje stanowisko Komendanta jednego z trzech oddziałów „Straży Polskiej”, której głównym komendantem był b. p. premier Aleksander Prystor.

Po powrocie do kraju p. Łopatto zajmował kolejno następujące stanowiska: w roku 1919 referenta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od 1920 do 1922 r. wicekonsula w Lipawie, a od 1922 do 1925 Konsula w Rydze, od 1929 do 1932 r. — konsula Generalnego w Stambule, a od września zaś 1932 r. do grudnia 1933 r. Rady Ministerstwa Spraw Zagranicznych, i wreszcie od stycznia 1934 r. do obecnej chwili rady Ministerstwa Skarbu.

Jak widać z powyższego p. radca Łopatto już od 1905 roku, a więc od 29 lat, bierze czynny udział w życiu niepodległościowym, co wybitnie zawazyło na dalszym jego życiu; a od 1819 do obecnej chwili zajmuje wysokie stanowiska w służbie państwowej.

W styczniu r. b. p. Łopatto przeniósł się do Ministerstwa Skarbu, gdzie interesuje się specjalnie gospodarką finansową samorządów.

Nadmienić również wypada, że przed posiedzeniem Rady Miejskiej p. Łopatto przedstawił się na konferencji panom radnym Bezpar. Bloku Praey dla Samorządu, oraz działaczom B. B. W. R. na terenie naszego miasta i wywarł na wszystkich jak najlepsze wrażenie.

Poważny nastrój.

Musimy również podkreślić, że Rada Miejska, może poraz pierwszy od początku istnienia samorządu, prowadziła swoje obrady w bardzo poważnym nastroju. Również nadzwyczaj po-

W WIECZÓR WIGILIJNY pamiętajmy o Polakach rozsianych po całym świecie.

Od czasu II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i powołania do życia Światowego Związku Polaków z Zagranicy wiele się pisze i mówi o nowej organizacji, oraz o rozwoju Polonji Zagranicznej. Podkreśla się przemiany, przez jakie ona przechodzi w związku z głębokimi przewrotami politycznymi i gospodarczymi w krajach zamieszkania. Szersze koła społeczeństwa jednak stosunkowo słabo znają te przemiany, jakie od kilku już lat zaznaczyły się w stosunku Polaków z Zagranicy do Macierzy, a które w ostatnim bodaj roku nabrały już sprecyzowanych kształtów.

Jakież to przemiany?

Na wstępie zaznaczyć należy, że zależnie od krajów zamieszkania i warunków życiowych przemiany te mają mniej lub więcej wybitne formy. Tak np. Polacy we Francji, spotykający się w roku bieżącym z dość brutalnym postępowaniem władz oraz pracodawców francuskich, a zwłaszcza pewnych odłamów prasy francuskiej, musieli cały swój wysiłek skierować w kierunku obrony swej egzystencji i prawa do pracy, okupionego licznymi ofiarami życia w źle urządzonej kopalniach francuskich, które swą upartą i wytrwałą pracą odbudowali.

Obrona ta dotyczyła również i sprawy honoru polskiego. Nawet w powodzi codzień nowych alarmujących wiadomości, nadchodzących z francuskiego frontu pracy nie mogły w pamięci naszej zagać wypadki w kopalni w Escarpelle w sierpniu b. r., kiedy to 280 górników polskich na znak protestu przeciw wydaleniowi współtowarzyszów pracy, zjechało do szybu i ogłosiło strajk, więząc w podziemiach kolegów francuskich. Robotnika polskiego odsadzono wówczas we Francji od czci i wiary, nie chcąc widzieć całej tragicznej jego sytuacji, ani też nie chcąc słyszeć potępienia

ważnie zachowała się publiczność. O kolosalnym zainteresowaniu wyborami świadczyła panująca podczas obliczania wyników głosowania absolutna cisza.

Sprawa obsadzenia stanowiska prezydenta miasta już w znacznym stopniu wyjaśniła się.

tych form walki przez opinię polską. A przecież — jak się obecnie coraz wyraźniej okazuje — „różni szatani byli tam czynni”.

Oto niedawno znany działacz socjalistyczny w okręgu północnym we Francji, p. Kleber wystąpił ze sprecyzowanym oskarżeniem, że atmosfera wypadków w Escarpelle była przygotowana przez wszystkie władze francuskie, których szefowie i zainteresowani ministrowie przeliczyli się w dążeniach usunięcia z Francji cudzoziemców, widząc w tem niezawodną receptę na bezrobocie.

Nic dziwnego, że zapoczątkowany piękny ruch organizowania się gospodarczego Polaków we Francji, musiał ulec zahamowaniu. Niemniej jednak nacisk rzeczywistości nie osłabił ani spójności polskiej, ani nie wypaczył zasadniczej linii naszego wychodźstwa we Francji.

Świadczy o tem życie młodzieży, organizującej się w polskich klubach sportowych czy harcerstwie. Świadczy o tem spokój i opanowanie, z jakim Polacy odpowiadają na wszelkie napęski i prowokacje. Trudno tu oprzeć się wyrazowi zdziwienia, iż Francuzi nie widzą, do jakiego stopnia jest wyrobiony obywatelsko ten element, którego pozbyć się tak gorąco pragną.

Nielżejszą gehennę, aczkolwiek na innym tle, przechodzą Polacy w Czechosłowacji. Brutalną tendencją wynarodowienia stara się wypaczyć, złamać charakter człowieka, wynaturzyć stosunek do kraju, do mowy do obyczaju. Tu walka nie ogranicza się do zagadnień politycznych czy społecznych. Toczy się walka o język, o myśl, o duszę, walka ciągła, coraz trudniejsza, coraz więcej bohaterstwa codziennego wymagająca.

Tam proces samodzielności kulturalnej i gospodarczej zaczął się bodaj najwcześniej, osiągnął znaczne rezultaty. Bohaterskiej walce Polaków w Czechosłowacji towarzyszyć będzie zawsze pełny entuzjazm całego Narodu Polskiego i żywa w tych zmaganiach o godność narodową, o jutro narodu pomoc.

Inne warunki życia posiada nasze wychodźstwo zamorskie, ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą na czele. W obu tych krajach, jak zresztą i w Ameryce Południowej, Polacy cieszą się pełnymi prawami

obywatelskimi, posiadają zupełną swobodę rozwoju i możliwości samodzielnego działania gospodarczego. Stąd też na tych terytoriach obserwujemy najbardziej typowe dla dzisiejszych czasów znamiona przemian w stosunku do Polski. Z sentymentalnego, jakby ofiarniczopolskiego przechodzi on w czynny, twórczy, praktyczny. Obserwujemy więc coraz częściej organizowanie się Polaków pod hasłami gospodarczymi, czy zawodowymi, przyczem stale wysuwany jest postulat nietylko porozumienia, lecz i współdziałania w danych dziedzinach z krajem macierzystym. Do kraju przyjeżdżają ci Polacy z dalekiej Ameryki już nie tylko po lzy wzruszenia, ale by się zapoznać z naszym gospodarstwem, życiem kulturalnym i rozważyć możliwości oparcia własnego rozwoju, własnej pracy zawodowej na współpracy z interesującą go dziedziną życia kraju macierzystego.

Zapoczątkowana w roku bieżącym Złotem Młodzieży polskiej akcja zbliżenia między młodzieżą polską z Zagranicy a młodzieżą kraju wzmocze niewątpliwie tempo regeneracji polskości wśród młodzieży zwłaszcza wśród amerykańskiej. Ale i ta młodzież, przybývająca do kraju, szuka na specjalnych kursach wiedzy o Polsce współczesnej, pragnąc znaleźć i swoją rolę w wszelkiej dziedzinie.

Dzięki tej mocy wyrasta do coraz czynniejszego życia nowa wielka i zawsze czujna Ambasada Polskości.

Czego życzyć szerokim polskim rzeszom po świecie rozsianych w wieczór wigilijny? Jakimi słowy wyrazić te uczucia, z którymi kraj zwraca się sercem ku pionierom polskości na świecie.

Wytrwania, wytrwania
O dajże im Boże,
„Niech siły ich się nie zmarnią”.

Słowami Wyspiańskiego modlimy się o dołę tych, co cierpią, wierzą i działają... gorącym uczuciem wzmocznijmy energię tych, co pewni jutro pospólnego z nami celu nie zapomnieli — wszystkim zaś życzymy, by w dziele tworzenia wielkości i trwałości Polski pełne powodzenie i szczęście własne znaleźć mogli.

Leopold Tomaszewicz
poseł na Sejm.

Prof. Dr. LUDWIK HIRSZFELD.

Grupy krwi w zastosowaniu do biologji, medycyny i prawa.

Czy istnieje indywidualność krwi? Krew jako istotna najbardziej indywidualna cecha człowieka. Czy istnieją metody pozwalające na uchwycenie i określenie indywidualności krwi?

Gdy w roku 1900 badacz wieński Landsteiner dowiódł, że krew poszczególnych osobników jest różna — pojęcie indywidualności krwi stało się niezbytnym prawem natury.

Prawo to głosi: W obrębie jednego gatunku stwierdzamy odmienne cechy krwi, słowem krew krwi nie równa. Prawo to ma charakter ogólny — różnice biochemiczne krwi dały się wyodrębnić u różnych gatunków zwierząt.

Dla zrozumienia tej odrębności grupowej krwi zapoznajmy się z istotą samej krwi i jej budową.

Człowiek dorosły posiada ilość krwi ogólną równą 1/13 ciężaru swego ciała. Krew ludzka, jak wiadomo, nie jest jednorodną. Składa się ona z surowicy i zawieszonych w niej krwinek.

Jeśli do surowicy krwi jednego człowieka wprowadzić krwinki drugiego człowieka, to w pewnych wypadkach krwinki te tracą zdolność zawieszania się w obcej surowicy i ulegają zlepianiu. Zjawisko to za-

chodzi dlatego, że krwinki niektórych osobników zawierają ciała zlepne, ulegające zlepianiu przez surowicę osobników drugich. Tę zdolność surowicy zlepiania krwinek drugiego osobnika warunkują zawarte w niej przeciwciała.

Landsteiner opisał istnienie dwóch cech krwi, przyczem surowica nigdy nie zawierała przeciwciał dla krwinek własnych, należących do grupowania, do którego należała krew, z której otrzymano surowicę. Natomiast w surowicy zawsze będą występowały przeciwciała dla cech nieobecnych.

Dla zrozumienia nazwijmy krwinki rozmaitych osobników literami A i B — krwinki te są wyrazicielami dwóch odrębnych cech krwi — cechy A i cechy B. Cechy te występują we krwi czasami oddzielnie, czasami wspólnie, a czasem nie występują wcale. Na podstawie nomenklatury ustalonej przez Ligę Narodów przy współudziale badaczy grup krwi, różniamy 4 odrębne grupowania ga-

tunku krwi ludzkiej.

Grupa A. — Surowica ludzi tej grupy zlepia krwinki grupy B inaczej zawiera przeciwciała skierowane na krwinki B.

Grupa B. — Surowica ludzi tej grupy zlepia krwinki grupy A, inaczej zawiera przeciwciała skierowane na krwinki A.

Grupa A B. — Surowica ludzi tej grupy nie zawiera przeciwciał, nie zlepia krwinek grupy A, ani też grupy krwinek B.

Grupa O. — Surowica tej grupy zlepia krwinki grupy A i krwinki grupy B, natomiast krwinki tej grupy nie ulegają zlepianiu przez żadną z opisanych surowic.

Nie wchodząc w źródło tego zjawiska, sięgające tajników budowy białka ludzkiego, rozważmy znaczenie praktyczne tego tak doniosłego dla nauki odkrycia.

Dało ono ludzkości potężny środek w walce ze śmiercią, wzbogaciło medycynę w zdobyte tak ważną, jak racjonalizacja zabiegu przetaczania krwi, czyli transfuzji.

Już w zamierzchłej mitycznej epoce medycyny, a następnie w średniowieczu próbowano leczyć chorych i wykrwawionych przez wprowadzanie krwi obcej do ich ustroju. Używano do tego celu krwi zwierzęcej i ludzkiej. Historia tego zabiegu zwanego transfuzją sięga czasów kapłanów egipskich. Transfuzję stosując w XVII

wieku fizjologowie angielscy, a w latach 1870 — 1880 posługują się nią ojcowie nowoczesnej chirurgji. Atoli skutki tego zabiegu często bywały śmiertelne. Chirurg tej miary, co Billroth, przeczul, że niepewny skutek transfuzji pochodzi stąd, że krew jednego osobnika nie zawsze żyć potrafi w krwiobiegu drugiego”.

Gdy w roku 1900 Landsteiner wykazał istnienie grup serologicznych zjawiska nagłej śmierci przy transfuzji stały się zrozumiałe. Landsteiner pierwszy wysunął koncepcję, że krew osobników grupy odmiennej jest niemniej obca, niemniej groźna niż krew zwierząt innego gatunku — i żyć w krwiobiegu osobnika obcej grupy nie może.

Odkrycie tych grup serologicznych przez Landsteina stało się podstawą doboru dawców krwi — uczyniło z zabiegu transfuzji dobrodziejstwo ludzkości.

Zastrzykując krew dawcy choremu osobnikowi, którego nazywamy odbiorcą, musi się dbać o to, by krew dawcy i odbiorcy należała do tej samej grupy, (bądź odpowiedniej grupy) — aby nie napotykała na żadne przeciwciała.

Za zrozumienie tego prawa antagonizmu krwi otrzymał Landsteiner nagrodę Nobla.

O znaczeniu organizacji dawców krwi i roli jej na wypadek wojny — podamy w numerze następnym.

Wybór komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej.

W ubiegłą sobotę dnia 15 b.m. w sali Ochotn. Straży Pożarnej dokonano wyboru nowego komendanta. Na wniosek zarządu jednogłośnie został wybrany na to odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko p. Ryszard Kanenberg.

Wybór ten należy uznać za zupełnie trafny i odpowiedni tembardziej, że p. dyr. Kanenberg dał się już poznać jako sprężysty i energiczny organizator. Objęcie stanowiska Komendanta Straży przez p. Kanenberga odbyło się bardzo uroczystie.

Niezwłocznie po wyborze—3ch druhów oficerów i jeden druh szeregowiec udali się do mieszkania pana Kanenberga z prośbą o przybycie do sali Straży.

Na powitanie wchodzącego do lokalu Straży nowo wybranego komendanta orkiestra strażacka odegrała marsz „generalski”. Prezes Straży w swoim przemówieniu wyraził pewność, że p. Kanenberg utrzyma karność, sprawność i ten stosunek

serdeczny, jaki tradycyjnie od lat 55 panuje w wewnętrznym życiu organizacji.

Komendant wyraził szczerą pragnienie iść w ślady owych poprzedników i liczy, że cały zespół strażacki z zarządem i sztabem na czele okaże mu swą pomoc i poparcie — i tym sposobem zapewnić dalszy rozwój Ochot. Straży Pożarnej.

Wzajemne zaufanie daje nadzieję, że ochotnicza Straż Pabjanicka będzie dążyła do coraz większej doskonałości.

Wszystkim naszym Klientom życzymy „Wesołych Świąt“

„NASZA DRUKARNIA“.

Gimnazjum męskie im. J. Śniadeckiego.

Na tle niedawnych uroczystości 15-lecia upaństwowienia gimnazjum i połączonego w ten zjazd b. wychowanek i wychowanków dawnej handlowki i szkoły realnej—widz bezstronny dojsz do wniosku, że uczelnia Pabjanicka wykazała w okresie 36-letnim swego istnienia szereg czynów, tak że strony nauczycielstwa jak i uczniów zasługujących na zapisanie się w pamięci przyszłych pokoleń, zwłaszcza zaś kierowników i wychowanków gimnazjum.

Spółczesność polskie ubiegłego stulecia pojmowała dokładnie, że oświata, choćby podawana w skażonej formie, t.j. taka, która za zadanie naczelne miała rusyfikowanie lub germanizowanie (w zaborze pruskim) polskiej młodzieży celu swego nie osiągnie, a ułamek wiedzy lub prawda w dłonie naszych chłopców.

I tak było na całym obszarze Polski.

„Pokój ludziom dobrej woli“.

Po raz wtóry w dziejach radjofonji świata zorganizowana zostanie przez wszystkie broadcastingi zbiorowa audycja wigilijna p.t. „Pokój ludziom dobrej woli”. Audycja ta zapoczątkowana przez radjofonję różnych krajów obecnie będzie miała nieco zmieniony charakter, co wypływa z doświadczeń zeszłorocznych. W Wigilję Bożego Narodzenia usłyszysz radjoluśtacze płyty gramofonowe z nagrańmi kalendarzami wszystkich narodów europejskich. Każda płyta poprzedzona będzie wstępem, zawierającym nie więcej jak 500 słów i objaśniającym charakter obrzędów związanych ze świętem Bożego Narodzenia w danym kraju. Wstępy te będą zredagowane w dwu językach: krajowym i francuskim. O godz. 21.00 w pierwszy dzień Świąt jeden po drugim, jak paciorki różańca, popłyną w eterze jednakowe, choć w różnych językach wygłoszone, słowa na chwałę jednego Boga narodów chrześcijańskich i na chwałę najistotniejszej, wspólnej tęsknoty wszystkich ludów świata: tęsknoty za pokojem powszechnym, pokojem trwałym i sprawiedliwym.

Oplątek w P. O. W.

Dnia 5-go stycznia (sobota) w lokalu Związku Legionistów (ul. Kościuszki 14) odbędzie się dla członków i zaproszonych gości Tradycyjny Oplątek. Składka za udział w oplątku wynosi dla członków zł. 3.

Początek o godz. 9-jej wiecz.

Pabjanice nie pozostały w tyle. Dzięki wydatnej pomocy materialnej miejscowego obywatelstwa powstaje szkoła, rozwija się, otrzymuje bogate pomoce naukowe, a dzięki odporności społeczeństwa na wrogie zakusy—wychowuje młodzież na dzielnych obywateli, którzy potrafią rzetelnie pracować dla kraju, a gdy tego zajdzie potrzeba, krwią i życiem przypieczętować swoje przywiązanie i miłość dla Ojczyzny.

To też dzień 8 grudnia 1934 r. na długo pozostanie w pamięci uczestników tej podwójnej uroczystości. I dobrze zrobili organizatorzy, że zbliżyli do siebie dawnych wychowanków na terenie szkoły.

Sama uroczystość wypadła b. udatnie i imponowała wzorową punktualnością od początku do końca. Wymarsz do kościoła przy muzyce szkolnej, jedenaście sztabarów uczelni miejscowych średnich i powszechnych, wybitny udział harcerstwa, przysposobienia wojskowego — wykazał tężyzną młodego pokolenia.

Niezwykle pięknie, po literacku opracowane, przemówienie ks. Wojsy z Włocławka, b. ucznia szkoły Pabjanickiej, wywarło głębokie wrażenie. Z kościoła św. Mateusza podniosły moment przed pomnikiem Niepodległości — przy składaniu wieńca. Jędrne przemówienie obecnego dyrektora gimnazjum p. T. Botnera.

Po powrocie do szkoły i wzięciu pokazów i klas—uroczysty nastrój pryska, nawiązuje się natychmiast atmosfera wesołej serdeczności. To witają się koledzy po kilkunastoletnim niewidzeniu się; w innym miejscu grono panów otacza uśmiechniętych dawnych dyrektorów uczelni pp. Lipskiego i Piątkowskiego—również przybyłych na zjazd.

Już nie w pochodzie, lecz grupkami udają się wszyscy na akademię do teatru miejskiego.

Część wokalna i deklamacyjna akademii wypadła udatnie. Niezmiernie sympatyczne wrażenie wywarło na starszych uczestnikach akademii: „posiedzenie kl. VI-jej p. t. „Z życia jednej gminy szkolnej“ oraz „Obrazek z życia harcerzy.

Bankiet w sali Szkoły Rzemiosł, wypadł również dobrze.

Pan Teodor Botner obecny dyr. gimnazjum szykuje książkę—w której szczegółowo będą opisane dzieje uczelni za cały 36 letni okres istnienia.

W poniedziałek, dnia 10 grudnia przed lekcjami uczniowie gimnazjum urządzili p. Botnerowi serdeczną owację w uznaniu dotychczasowej jego działalności.

Marjan Jurakowski.

Zjazd „Jadwiżanek“.

Koło byłych wychowanek Państwowego Gimnazjum im. królowej Jadwigi w Pabjanicach podaje do wiadomości, że dnia 22-go kwietnia 1935 r. odbędzie się zjazd wszystkich Jadwiżanek pabjanickich, poczynając od r. 1915. Zgłoszenia należy nadsyłać do kancelarii Gimnazjum — do p. T. Badziakówny.



Gielda Pracy Zw. Rezerwistów.

Związek Rezerwistów w Pabjanicach wychodząc ze słusznego zupełnie założenia, że zapomogi dla bezrobotnych obniżają wartość moralną społeczeństwa, stwarzają zastępy zdrowych i zdolnych do pracy jałmużników, przystąpił do zorganizowania tak zwanej gieldy pracy.

Organizacja gieldy pracy jest pomyślana w ten sposób, że przy świetlicy Związku uruchomione zostaną warsztaty pracy dla członków-rzemieślników. W warsztatach tych ma być uruchomionych kilka działów. Na pierwszy ogień pójdą warsztaty ślusarskie i stolarskie, a na dalszym planie są warsztaty szewskie, krawieckie, ramiarskie, zabawkarskie i t. p.

W poszczególnych działach zatrudnieni będą bezrobotni rezerwiści, posiadający odpowiednie karty rzemieślnicze. Oczywiście jest rzeczą, że warsztaty te opierać się muszą nieomal wyłącznie na zamówieniach.

Obok działu warsztatowego gielda pracy posiadać będzie drugi dział, przeznaczony dla niewykwalifikowanych bezrobotnych rezerwistów, który dostarczać będzie ludzi do wykonywania różnych dorywczych robót naprzykład, ktoś potrzebuje człowieka do porabiania drzewa, lub do sprzątnięcia, zwraca się do gieldy i natychmiast otrzymuje go.

Musimy z całym naciskiem pod-

kreślić, że inicjatywa i pomysł Związku Rezerwistów zasługuje na całkowite poparcie miejscowego społeczeństwa. Większość bezrobotnych rezerwistów—to byli żołnierze frontowi zwycięskich armij polskich, to ci, którzy wywalczyli Ojczyźnie niepodległość, a dziś są skazani na nędzę. Nie chcą oni być niczym ciężarem w wolnej Ojczyźnie—chcą bowiem pracować. O pracę tę dopominają się, a obowiązkiem każdego, bez jakiegokolwiek wyjątku, jest, o ile tylko posiada możliwość, dostarczenie rezerwistom pracy. Nie kto inny tylko rezerwiści, gdy przyjdzie potrzeba, staną w pierwszych szeregach, by bronić „Tej, co nie zginęła“.

Wierzmy głęboko, że „gielda pracy“ Związku Rezerwistów spotka się z jaknajwiększym poparciem tak czynników rządowych, samorządowych, jak i całego społeczeństwa.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wspaniały dotychczasowy swój rozwój Związek Rezerwistów zawdzięcza umiejętnej, energicznej i planowej pracy prezesa insp. p. Gologowskiego.

„Gielda pracy“ jest również jego pomysłem. Jeden dział gieldy, przeznaczony dla niewykwalifikowanych rezerwistów, rozpoczyna swoje czynności już w dniu 27 grudnia r.b. Lokal gieldy znajduje się przy ul. Zamkowej 61, telefon Nr. 38.

Zasiłki z Fund. Bezrobocia dla bezrobotnych pracowników sezonowych.

W roku bieżącym, tak samo jak i w latach ubiegłych, Pan Minister Opieki Społecznej zarządzeniem z dnia 13.XI.1934 r. (D.U.R.P. Nr. 106 z dnia 11.XII.1934 r.) zmniejszył czątkowo liczbę dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych. Na podstawie zarządzenia tego są przyjmowane zgłoszenia o zasiłek z Funduszu Bezrobocia robotników sezonowych, którzy byli zatrudnieni i podlegali zabezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia w przedsiębiorstwach sezonowych, przy robo-

tach: budowlanych, ziemnych, brukarskich drogowych, kolejowych, wodnych, melioracyjnych, w cegielniach i żegludze śródlądowej przez okres co najmniej 26 tygodni kalendarzowych w ostatnich 12 miesiącach przed zgłoszeniem swych praw do zasiłków. Robotnicy ci winni wykazać się zaświadczeniami zwolnienia z pracy, stwierdzającymi, że w podanym powyżej okresie 26 tygodni, pozostawali w zabezpieczeniu w F. B. przez najmniej 104 dni.

Zarządzenie Pana Ministra wchodzi w życie z dniem 11 b.m. z ważnością do dnia 31 marca 1935 r.

KRONIKA.

Oplątek u Moniuszkowców.

W sobotę, dnia 29-go grudnia b. r. w lokalu Stow. przy ul. Zeromskiego 16, Zarząd Stow. urządza dla swych Członków i Ich rodzin Tradycyjny Oplątek, na który najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 9-jej wieczorem.

Z Legionu Młodych.

Dnia 19 b. m. Obwód Pabjanicki oddał hołd tragicznie przed dwunastu laty zmarłemu I-mu Prezydentowi Rzplitej, Gabrielowi Narutowiczowi. Leg. Romana Lubońska w prostych słowach zobrazowała życie Narutowicza, jego czyny i myśli, jego dążenia do potężnej Polski i zrozumienie dla dzieła Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie prelegentka potępiła mord polityczny, jako środek walki partyjnej.

Dnia 28 b. m. odbędzie się do-

roczne walne zebranie obwodu — termin godz. 19.

Kursy dla początkujących i zaawansowanych rozwijają się coraz lepiej, zyskując coraz więcej uczestników. Należy podkreślić czynny udział duchowieństwa w tej akcji, które z ambon nawołuje do bramia jaknajliczniejszego udziału w kursach.

Czarna Kawa.

Dnia 9-go lutego 1935 r. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego à Paulo przy par. Sw. Mateusza w Pabjanicach urządza „Czarną Kawę“, na którą najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków o łaskawe przybycie. Całkowity dochód przeznaczony na starców i chorych wspieranych przez powyższe Stowarzyszenie.

KRONIKA.

Na gwiazdkę dla sierot.

Zarząd Katolickiego Towarzystwa Dobroczyńności składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie za złożone dary gwiazdkowe firmie Krusche i Ender — duży wóz węgla, Pabj. Sp. Akc. Przem. Chemicznego — duży wóz węgla, Pabjan. Zakładem Włókienniczym, dawniej R. Kindler — 27 m. wełnianego materiału, firmie A. Jankowski i Ska — bandaże watę i gazę, firmie Wermiński i Chmielewski za różne drobne rzeczy dla dzieci, oraz bardzo serdeczne podziękowanie p. Krajowi i Jego Szanownej Małżonce za złożony dar w postaci 10 ubrań dla chłopców, którzy nie będą posiadać się z radości.

Choinka w Ochronie Katolickiej.

Dnia 20-go b. m. w obecności całego Zarządu odbyła się w Ochronie Katolickiej „Choinka”, połączona z rozdaniem paczek świątecznych obdarowanych zostało 100 dzieci rodziców bezrobotnych, uczęszczających do przedszkola Ochrony.

Każda paczka zawierała: 1/2 klg. bułki pszennej, orzechy, jabłka, pierniki i karmelki.

Po rozdaniu podarków zostały odegrane przez te same dzieci: „Jasełka”, kilka obrazów żywych, związanych z tradycją świąt Bożego Narodzenia.

Związek Rezerwistów.

W sobotę, dnia 23-go grudnia o godz. 3-iej po poł. odbędzie się „Tradycyjna Choinka dla dzieci rezerwistów”. Odegrana będzie przez same dzieci „Szopka”, poczem po rozdaniu słodyczy i prezentów gwiazdkowych odbędzie się zabawa dla dzieci.

W sobotę, dn. 29 b.m. o godz. 8-iej wiecz. — „Tradycyjny Oplatek” dla członków Związku i zaproszonych gości. Po oplatku Zabawa Taneczna.

W poniedziałek, 31 b.m. od godz. 10 wiecz. — „Wieczór Sylwestrowy w dwóch salach z licznymi atrakcjami, na który zapraszamy wszystkich naszych sympatyków.

Z życia miejscowego

Oddziału P. C. K.

Dorocznym zwyczajem Zarząd Oddziału P.C.K. w Pabjanicach urządza „Wielką Zabawę Karnawałową”. Termin zabawy ustalony został na dzień 26 stycznia 1935 r.

W związku z powyższą imprezą zawiązany został Komitet pod przewodnictwem prezesa Oddziału — p. dr. Stefana Manitusia. Z uwagi na tradycyjny poziom zabawy, Zarząd zaważsza powołał do życia sekcję: Dekoracyjną — pod przewodnictwem p. dyr. Leszka Sokołowskiego, Finansową — pod przewodnictwem p. dyr. Pawła Golińskiego, Zabawową — pod przewodnictwem p. dyr. Bolesława Hansa i Bufetową — pod przewodnictwem prezesa Oddziału, p. dr. S. Manitusia.

Drzewo Krzyża Świętego w Pabjanicach.

Ks. Jan Wagner, proboszcz parafji N.M.P., otrzymał z Rzymu dwie części Krzyża Świętego wraz z odnośnym dokumentem.

Drzewo Święte umieszczonem zostało w pięknym artystycznej roboty relikwiarzu.

Sam relikwiarz srebrny w kształcie krzyża nabyty został w Warszawie.

Nadmienić należy, że w Polsce niewiele kościołów poszczycić się może posiadaniem tak wielkich relikwii.

Związek Strzelecki Oddział w Pabjanicach.

W niedzielę, dnia 16 b. m. chór Związku pod batutą ob. prof. M. Januszewicza wziął udział w akademii ku uczczeniu 30-letniej pracy naukowej Pana Prezydenta Rzplitej, prof.

Ignacego Mościckiego, która odbyła się w gmachu gimnazjum Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Łodzi.

Akademję powyższą zorganizował Okręg Zw. Strzel.

Sekcja artystyczna naszego Oddziału zakreśliła sobie cały szereg prac w kierunku propagandy zarówno pieśni strzeleckiej jak i innych przejawów życia artystycznego, a łączność z Okręgiem w osobie M. Januszewicza pozwalała nam realizować w całej pełni nasze prace i propagować ideę Związku nie tylko na terenie naszego miasta, lecz i całego Okręgu Łódzkiego.

Pabjanice swym Akademikom.

Pod tym wezwaniem nowopowstałe Koło Pabjaniczan w Warszawie wspólnie z Akademickim Kołem z Poznania organizuje w drugie święto Bożego Narodzenia w salonach p. Budzińskiego doroczny bal.

Znów w sali, która już tyle szalonych pamięta nocy, zapłoną przyćmionem światłem kolorowe reflektory, rozwiną się wstęgi serpentyn, zabrzmią upojne tanga, walce, slew-foxy, radosną zawieruchą przeleci mazurek. W sennym splocie ramion, w atmosferze czarownych melodji i gorących spojrzeń, czy wreszcie przy obficie zaopatrzonym bufecie, prześnio uroczym pabjaniczanek i pabjaniczanie znów jedną niezapomnianą noc.

A więc — dnia 26-go grudnia o godz. 9-iej wiecz. — wszyscy spieszą do sali p. Budzińskiego.

Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci.

W bieżącym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. Konopackiego zebranie, poświęcone sprawie gwiazdki dla dzieci najbiedniejszych.

Po omówieniu sposobów zdobycia na cel powyższy funduszy oraz sposobu zorganizowania gwiazdki, zebrani wyłonili Komitet, który z uwagi na krótki czas przystąpił zaraz do pracy. Obdarzonych zostanie 1700 dzieci najbiedniejszych rodziców. Każde z tych dzieci otrzyma strudel pszenny, kawałek kiełbasy i paczkę słodyczy. Obdarowanie paczkami dzieci odbędzie się w sali kina Miejskiego w poniedziałek o godz. 10-iej, dokąd przyślą szkoły dzieci, zakwalifikowane do otrzymania paczki.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do miejscowych firm, instytucji i poszczególnych osób, aby złożyły odpowiednie do swych możliwości ofiary pieniężne na gwiazdkę dla dzieci najbiedniejszych. Niech i one mają radosne święta Bożego Narodzenia.

Straż Przednia.

Istniejąca od dawna na terenie Pabjanic organizacja grupująca młodzież gimnazjum żeńskiego i męskiego w Pabjanicach „Straż Przednia”, której zadaniem: wykształcić wśród generacji silnych charakterów opartych na idei Państwa, odpowiedzialności w praktykowaniu zasad codziennej pracy.

Z inicjatywy p. dyr. Jędrzychowskiej w ubiegłym tygodniu w gimnazjum żeńskim zostało zwołane zebranie, na którym po zapoznaniu się z ogólnym zarysem pracy „Straży Przedniej” po wysłuchaniu referatu przystąpiono do wyboru Zarządu Koła Straży Przedniej.

W skład Zarządu weszli p.p. notariusz J. Wallas — prezes, dyr. L. Sokołowski — v-prezes, K. Freisler — sekretarz, dyr. Botner — skarbnik, członkowie — p. Orzechowska, Szmidłowa, dyr. Doroszewski.

Zarząd Koła liczy się, że podjęte zadanie znajdzie swój oddźwięk

w społeczeństwie, które szczytne hasła i dążenia „Straży Przedniej” weźmie na swe barki i przyjdzie organizacji w jaknajdalej idącej pomocy moralnej i materialnej.

grzmiało-runęło — Maszyńskiego, preludjum i fugę „Boże Narodzenie” — Brzezińskiego, „Pastorał” (kolendę węgierską) — Dohnayi i na zakończenie utwór Czajkowskiego „Choinka”.

Boże Narodzenie w muzyce.

W dniu 25 t.j. w pierwszy dzień Świąt o godz. 16.20 radiostacja warszawska nadaje ciekawy koncert p. t. „Boże Narodzenie w muzyce”. Drobne utwory, jakie wykona znana pianistka p. Lucyna Robowska harmonizują tematem i nastrojem z uroczystością Świąt. Program obejmuje: „W kaplicy” — Pachulskiego, „Pastorał” — Różyckiego, „Wśród nocnej ciszy” (transkrypcje kolęd) — Kofflera, preludjum na temat kolendy „Za-

LEKARZ-DENTYSTA

JAKÓB SZAPOCZNIK

b. przedwojenny asystent Berl. Univ. kliniki dentyst.

powrócił

przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

Pabjanice, ul. Narutowicza 4 (Ogrodowa)
Telefon Nr. 91.

Komunikuję uprzejmie wszystkim posiadaczom koncesyj tytoniowych, że z dniem 1 stycznia 1935 r. otwieram

hurtownię tytoniową przy ulicy Zamkowej (stary lokal).

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie wszystkim Panom Kupcom za dotychczasowe popieranie mnie oraz za udzieloną mi pomoc w staraniach o odzyskanie koncesji na prowadzenie hurtowni tytoniowej.

JANKOWSKA MARJA.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB JANA BOLECHOWSKIEGO

DAWNEJ K. PĄCZKIEWICZA

Pabjanice, plac Dąbrowskiego Nr. 7, tel. 31.

Poleca: materiały apteczne, specyfiki krajowe i zagraniczne, artykuły techniczne, pokost, farby i barwniki. :-:

Wielki wybór kosmetyki krajowej i zagranicznej.

Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach podaje do wiadomości ubezpieczonych, że Ambulatorjum, biura i apteka Ubezpieczalni w wigilję Bożego Narodzenia, 24-go grudnia r. b. czynne będą do godz. 12-iej w południe.

W czasie dni świątecznych pomocy w nagłych wypadkach będą udzielali lekarze dyżurni.

W oba dni Świąt 25 i 26 grudnia r. b., jak również 31 grudnia r. b. oraz 1 stycznia 1935 r. apteka będzie zamknięta, a leki na recepty Ubezpieczalni wydawane będą przez dyżurne apteki prywatne.

Pabjanice, dnia 20 grudnia 1934 r.

Lekarz Naczelny
(—) dr. W. Eichler.

Dyrektor
(—) P. Goliński.

NA GWIAZDKĘ!

Firma „RAJ DZIECIĘCY”

róg ul. Zamkowej i Fabrycznej

Klinika lalek

POLECA: Duży wybór zabawek, garniturki oraz wiązarki do chrztu, sukieneczki, fartuszki, torebki damskie, korale, bransoletki, lalki stylowe, sanki, ozdoby choinkowe, gry towarzyskie, oraz moc innych niespodzianek dla dzieci i dorosłych.

Klinika lalek na miejscu wykonuje reparacje oraz maluje główki.

AKUSZERKA

A. NOWICKA

b. akuszerka Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach

przeprowadziła się z ul. Szkolnej na ul. Bugaj 6, tel. Nr. 60.

Przyjmuje ubezpieczone i prywatnie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach ma do odstąpienia większą ilość

świnek morskich

po bardzo niskiej cenie. Zgłaszać się należy do laboratorjum Ubezpieczalni ul. Rocha 8.